

JANINA TATAJ

ur. 1920; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, projekt Lublin. Pamięć Zagłady, getto na Majdanie Tatarskim

Uratowanie się z getta na Majdanie Tatarskim

Jak ja byłam już na Majdanku [Tatarskim] i ten Niemiec, który mnie znał [z tego miejsca] gdzie ja pracowałam na Narutowicza, wołał moje nazwisko. Ja nie słyszałam imienia, ja tylko słyszałam „Akierman”. To mój braciszek ten mały, to on był chory, wtedy miał gorączkę, i ja tak siedziałam, bo wszyscy musieli siedzieć tylko na ziemi, i on położył głowę na moje kolana, to on mówi: „Wołają cię. Wołają cię”. To ja mówię: „Nie. To nie mnie wołają. Jest dużo o nazwisku Akierman. Ja nie mam nikogo, kto by pomyślał, żeby mnie stąd wyciągnąć, że ja tu jestem. Ja nikogo nie znam”. To doleciała do mnie moja ciotka, siostra ojca, która też tam była i mówi: „To ciebie szukają”. I wtedy ja widziałam tego Niemca, bo tak był przed nami rów, myśmy siedzieli bliżej płotu, i on mnie szukał. Bo tam był taki Józef Fiszman, on pracował w tym ogrodzie i on był niby kierownikiem naszym jako Żyd. I z jego rodziny to tam było kilka osób, były jego dwie siostry, siostrzenica, żony siostra, jakiś chłopak też krewny, krewny żony, i ja. Więc z tych pracowników tego ogrodu to byłyśmy tylko dwie. Siostra jego żony i ja. A reszta to była jego rodzina. Więc jak on robił tą listę i ten Niemiec wiedział jak się kto nazywa, on to podpisał. On był niezły człowiek. On nie był już taki młody i nie był pracował na froncie, a jemu zależało, żeby nie iść na front. To on tam pracował. Więc jak on go prosił, może też mu zapłacił. A sekretarka tego szefa, to była Polka i ona była jego kochanką, więc jej też dał trochę pieniędzy czy złota, ja nie wiem co jej dał, i ona podpisała to, dała szefowi też do podpisu. Że teraz jest wiosna, potrzeba nam ludzi i oni ich tam zabrali. Mają pracować tam, niech pracują tutaj. I w ten sposób ja się uratowałam. I zawieźli mnie do miejsca pracy od razu. Tam była szopa i tam w tej szopie [mieszkałam przez] tydzień czy ile, aż odebrali mój J-kartę, bo oni to zabrali i wtedy mogłam wrócić do getta na Majdan Tatarski. I to było w kwietniu 1942 roku.

Data i miejsce nagrania	2006-11-21, Holon
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Paweł Iwanina
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"